

KOMUNIKACJA Z PSEM, CZYLI JAK BYĆ ROZUMIANYM I ROZUMIEĆ

NAPISANO JUŻ BARDZO WIELE KSIĄŻEK I NAKRECONO SPORO ROLEK
TAŚMY FILMOWEJ NA TEMAT KOMUNIKACJI POMIEDZY LUDŹMI I ZWIERZĘTAMI.
POWSTAŁO WIELE ELABORATÓW I WIELU TRENERÓW PRÓBOWAŁO PRZEKAZAĆ
SWOJĄ WIEDZĘ INNYM. ALE MAM NIEODPARTE WRAŻENIE. GRANICZĄCE
Z PEWNOŚCIĄ, ŻE WCIAŻ JEST TO TEMAT ZGŁĘBIONY PRZEZ NIELICZNYCH.

tekst: JAROSŁAW PELKA
zdjęcia: JAROSŁAW DUBROWNIK

A byśmy mogli przez wiele lat wspólnie mieszkać pod jednym dachem z czworonożnym druhem, musimy przyswoić choć drobną część psiego języka. Nasz pupil jest już – mówiąc ludzkimi kategoriami – nastolatkiem. Ma już kilka miesięcy, więc czas już na dłuższe „rozmowy” i „pogawędki”.

Przyjrzyjmy się więc bliżej sposobowi, w jaki komunikują się psy i nie tylko.

Jeśli myślimy o tym, jak porozumieć się z psem zdefiniujmy sobie cztery kanały komunikacyjne, jakimi zwierzęta przesyłają informacje pomiędzy sobą.

1. Komunikacja werbalna – psy wydają dźwięki, warczą, szczekają, wyją, pomrukują i tak dalej. Raczej odradzam uczenia się tej sztuki, ale pamiętać należy, że jeśli my również mówimy do psa, interpretuje on to swoim językiem, którego elementy wymieniam powyżej. Podobnie jak w komunikacji z ludźmi, ważne jest w jaki sposób mówimy, a mniej ważne jest co mówimy. Natężenie głosu, ton, ilość słów czy powtórzeń poszczególnych komend – to wszystko jest bardzo ważne w aspekcie skutku, jaki chcemy osiągnąć. W tym rodzaju komunikacji należy przyjąć zasadę „mniej znaczy lepiej”. Im mniej słów wypowiadamy, im rzadziej używamy podniesionego głosu, tym lepiej.

2. Komunikacja niewerbalna – w porozumiewaniu się ludzi mówimy o tzw. mowie ciała. Jest to niezwykle ważna część naszych umiejętności komunikacyjnych wielokrotnie lekceważona przez ludzi. Część z nas nie zwraca zupełnie uwagi na swoją gestykulację, mimikę twarzy, postawę, sposób poruszania się, itd. A i tak doskonale się komunikują z ludźmi i zwierzętami.

Druga część nie zwraca uwagi na powyższe aspekty i sobie nie radzi ani z ludźmi, a tym bardziej ze zwierzętami. Jest także trzecia część ludzi, którzy zdają sobie sprawę ze swojej małej wiedzy w tym obszarze i chcą coś z tym zrobić i czegoś się nauczyć. W świecie zwierząt mowa ciała to co najmniej 85% sygnałów wysyłanych pomiędzy poszczególnymi osobnikami. Zwierzęta również się jej uczą od pierwszych dni życia. Z tym że nie ma tam miejsca na zwroty „nie rozumiem”, „nie dosłyszałem”, „później się tym zajmę”, „przepraszam, zapomniałem”, itp. – jakże popularne w wydaniu naszych dzieci. W języku zwierząt obowiązuje system zero-jedynkowy. To znaczy, że jeśli jeden pies chce coś przekazać drugiemu psu, ten na pewno to zrozumie, a jeśli ma z tym problem, wytłumaczenie zwykle bywa bolesne i wysyłający komunikat nie musi go powtarzać.

3. Zmysł węchu w komunikacji – tak w świecie ludzi, jak i zwierząt ten zmysł gra bardzo ważną rolę. Choć ludzie rzadko się do tego publicznie przyznają, to przecież raczej niemiłe jest dla nich towarzystwo człowieka, który wytwarza zapach nie do zaakceptowania przez drugą osobę. Zwierzęta, w tym psy, posiadają węch potrafiący rozdzielić poszczególne zapachy. Na przykład kiedy mój posokowiec wejdzie do garażu natychmiast wie, że pod jedną ścianą stoją pojemniki na suchą karmę, na ścianie wisi poroże rogowca, w rogu stoją gumowce, a w drugim pułapka z przynętą na myszy. Natomiast moja żona czuje tylko zapach gumowców... Selektowny węch psa pozwala to wszystko wyłonić i rozróżnić, a węch człowieka pozwala czuć tylko to, co dominujące. Psy obwąchując się wzajemnie, poznają się i zapamiętują. I dlatego wiedzą, że drugi pies (czy też człowiek) odczuwa lęk i na pewno nie będą go słuchały, jeśli go nie zaatakują, to na pewno go zignorują. »



4. Telepatia – oczywiście wielu czytających ten tekst uśmiechnie się na te słowa. Ale po wielu latach obserwacji psów jestem pewien, że potrafią one komunikować się dzięki telepatii.

Pewnego razu, podczas jednej z podróży umówiłem się z moim znajomym na stacji benzynowej w centrum Kielc. Kolega się spóźniał, więc postanowiłem uciąć sobie drzemkę. Ale uwagę moją przykuł nieduży kundelek tricolor, który różnym krokiem przechodził na przejściu dla pieszych ruchliwą drogę. Po osiągnięciu celu w postaci trawnika na stacji, pokręcił się

trochę i położył w cieniu krzewu. Ot się zmęczył, pomyślałem. Ale pies wyglądał tak jak ja. To znaczy, jak by na kogoś czekał. Co chwilę obrzucał czujnym spojrzeniem skrzyżowanie i znowu kładł głowę na łapach. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem przegowanego boksera, który takim samym krokiem spóźnionego do pracy urzędnika zmierzał na stację. Po chwili już był przy kundelku. Psy przywitały się bez wielkiej wylewności, ot jak dwóch partnerów do brydża, i położyły się znowu pod krzewem.

Moja cierpliwość wkrótce została nagrodzona. Zupełnie z innej strony skrzyżowania nadchodził rosły mieszaniec owczarka niemieckiego. Znowu po jego sposobie poruszania zauważyłem, że się spieszy. Ominął stojące na czerwonym świetle samochody, przemknął pomiędzy dystrybutorami i już był na trawniku. Psy znowu powtórzyły ceremonię powitania i ruszyły w niewiadomym kierunku, machając zgodnie ogonami. Jak to wytłumaczyć? W jaki sposób wyznaczyły sobie godzinę i miejsce? Napisały na Facebooku? Na pewno nie.

Biorąc pod uwagę powyższe aspekty, mamy szansę komunikować się z naszym towarzyszem na trzy sposoby. Mową ciała, werbalnie i telepatycznie. Najważniejszy dla nas będzie oczywiście pierwszy sposób.

Najbardziej my będziemy lubić komendy głosowe, ale bez odpowiedniego sposobu, w jaki musimy się wyrażać – ta metoda porozumiewania się będzie bezcelowa.

Telepatia – to coś, o czym należy myśleć, to sposób wyobrażania sobie tego, co chcielibyśmy, aby zrobił pies. Może brzmie to śmiesznie, ale nie ma sukcesów bez myślenia o nich.

Jak zapewne wszyscy czytający ten artykuł zauważyli, jest w nim bardzo mało konkretów. Aby szczegółowo omówić sposób, w jaki należy się komunikować w każdej sytuacji, należałoby napisać książkę. Ale i tak najprostszym sposobem nauki jest umiejętność obserwowania zwierząt i podpatrywania ich sposobów komunikacji.

Pamiętać należy, że pies traktuje nas tak jak drugiego psa, a nie tak jak my sobie to wyobrażamy. Jeśli potraktujemy to jako pewnik, nie mamy wyjścia, musimy się komunikować tak jak one. A najważniejsza sprawa w komunikowaniu się zwierząt to podziwu godna konsekwencja w egzekwowaniu oraz system, w którym najpierw się prosi, a później bierze samemu. Oczywiście efekty takiej komunikacji bywają różne, ale na pewno jest ona przejrzysta, zrozumiała oraz pozbawiona ludzkiej hipokryzji i zakłamania.

Dlatego też wiele możemy się uczyć od zwierząt także i w tym obszarze. **S**